

Na bankiet w CRS przybyło 740 seniorów! Siedzieli przy 60 stołach... A przed sceną, w rytm przebojów Czerwonych Gitar, tańce, hulanki, swawole...

>>> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 38 (331) 25 października 2019

www.LZG24.pl



Żegnamy się z epoką węgla! Po najwyższym zielonogórskim kominie pozostaną tylko wspomnienia. Elektrociepłownia „Zielona Góra” rozbiera stalowego olbrzyma. Kawalek po kawalku.

>> 3

ŻELAZZKO W DŁOŃ!

Wioleta Harężlak żadnej pracy się nie boi, choć nie każdą lubi. - Prasowania nie znoszę – wyznaje, biorąc „pod parę” dwie męskie koszule pana Bolesława. To dla Wielkiej Orkiestry!



Podczas 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pan Bolesław, zielonogórzanin z osiedla Przyjaźni, wygrał w licytacji nietuzinkową usługę. Wioleta Harężlak, w styczniu jeszcze zastępca prezydenta miasta, osobie oferującej najwyższą kwotę za jej usługę miała wyprasować garderobę. W stroju pokojówki. Słowo się rzekło, kobyłka u płotu... i w słoneczne październikowe przedpołudnie „pokojówka” pojawiła się w mieszkaniu pana Bolesława, z własną dechą do prasowania i z generatorem pary... żeby było trochę łatwiej.

>>> 4

Fot. Piotr Jędzura

W DRZONKOWIE

Olimpijczycy patronują szkole

Szkoła Podstawowa nr 24 z oddziałami integracyjnymi w Drzonkowie otrzymała imię Polskich Olimpijczyków i nowy sztandar. - To wyjątkowa chwila dla naszej placówki - mówiła dyrektor Jolanta Szlachetka.

W uroczystości wzięli udział olimpijczycy: Lucjan Błaszczak, wychowanek szkoły w Drzonkowie, jeden z najbardziej utytułowanych zawodników w historii polskiego tenisa stołowego, Tomasz Kucharski, dwukrotny mistrz olimpijski w

wioślarstwie, Sylwia Bogacka, wicemistrzyni olimpijska w strzelectwie, Marian Filipiak, lekkoatleta (specjalizował się w biegu na 400 metrów), Edward Czernik, lekkoatleta (skok wzwyż), Grażyna Oliszewska-Baumgarten, lekkoatletka (sprinterka - 400 metrów) i Radosław Popławski, lekkoatleta (bieg z przeszkodami). Przybyli też Anna Sulima-Jagiłowicz, wielokrotna medalistka mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym i legenda zielonogórskiego żużla Andrzej Huszcza.

T. Kucharski reprezentował Polski Komitet Olimpijski i Lubuską Radę Olimpijską. - Nadanie imienia jest w wyjątkowym momen-



Wybrani uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie

Fot. Piotr Jędzura

cie stulecia polskiego ruchu olimpijskiego - podkreślił i zwrócił się do uczniów: - Mam nadzieję, że będziecie dążyć do celu, nie poddawać się i spełniać marzenia. Bo to cechuje prawdziwego sportowca.

- Wybór patrona to jedna z najważniejszych decyzji każdej szkoły, która w ten sposób dostaje swoją indywidualność i tożsamość - mówiła dyrektor J. Szlachetka. - Nasza szkoła od zawsze stawiała na sport, zwłaszcza na pływanie i tenis stołowy. Promujemy zdrowy styl życia. Współpracujemy z Wojewódzkim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. Mając za patrona polskich olim-

pijczyków, będziemy mogli współpracować z innymi szkołami w całym kraju, które noszą to imię. Dzięki temu zdobędziemy nowe doświadczenia i kontakty.

Podczas uroczystości młodzież pokazała próbkę swoich umiejętności wokalnych, sportowych i tanecznych. Widowisko z kołami olimpijskimi i biegaczem zapalającym olimpijski znicz bardzo spodobało się gościom. A wśród nich byli fundatorzy nowego sztandaru: Mariusz Zalewski, dyrektor Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto, Sebastian Jagiełowicz, przewodniczący zarządu dzielnicy oraz radni miejscy i dzielnicy. (rk)

W OBIEKTYWIE >>>



Wychuchane, odrestaurowane, prawdziwe cacka! W niedzielę na „Dzikiej Ochli” można było podziwiać auta i motocykle z minionej epoki. W ten sposób fani pojazdów klasycznych zakończyli sezon. Galeria wspaniałych pojazdów do obejrzenia na www.wzg.net.pl

Zdjęcia Igor Skrzyczewski

W ZIELONEJ GÓRZE

Są już rybki, będą nietoperze

Do stawu przy ul. Waszczyka zostały wypuszczone ryby. 100 karpów królewskich oraz 50 amurów.

Pomiędzy blokami przy ul. Waszczyka znajduje się urokliwe miejsce. Jest to jeden z niewielu akwenów w mieście, otoczony lasem. Terenem administruje Zakład Gospodarki Mieszkaniowej i z ramienia zakładu, w zeszłym roku (w ramach Budżetu Obywatelskiego) teren został zrewitalizowany. Cieszy się on dużą popularnością wśród mieszkańców osiedla.

Niedawno do stawu zostały wypuszczone ryby. 100

karpów królewskich oraz 50 amurów.

- Kiedy wpuszczaliśmy ryby do stawu, podchodzili do nas mieszkańcy i mówili, że to świetny pomysł - opowiada Arkadiusz Orzeszko, leśnik miejski, kierownik działu utrzymania lasów w ZGM. - Bioróżnorodność w takich miejscach jest na wagę złota, dlatego na rybach nie poprzestajemy. Jeszcze w tym roku na drzewach zostaną zamontowane budki lęgowe dla ptaków oraz domki dla nietoperzy. Mamy informację, że te ostatnie zadomowiły się pod podbitką dachu pobliskich bloków. Chcemy je zaprosić do lasu. Na dniach staw zostanie dodatkowo oczyszczony. Jednak nie inwazyjnie. (rk)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Szcześniak i Bułeczka na grudniowej gali

Mieczysław Szcześniak, Stanisław Karpiel-Bułeczka, Anna Jurkaszowicz... To tylko niektóre z gwiazd, które zaśpiewają 14 grudnia, w hali CRS, podczas XV Gali Charytatywnej „Warto jest Pomagać”.

Cegiełki upoważniające do wstępu na koncert już są do nabycia, wystarczy skorzystać z pośrednictwa portalu abilet.pl. Ceny: 100, 80 lub 60 zł. Organizatorzy, wzorem lat poprzednich, przygotowali tysiąc miejsc. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony zostanie na sfinansowanie kosztów leczenia gościa honorowego tegorocznej gali - Katarzyny Gaertner, kompozytorki ponad 1,5 tys. piosenek, w tym tak znanych jak: „Tańczące Eurydyki”, „Małgośka”, „Bądź gotowy dziś do drogi” czy „Diabeł i raj”. Drugim beneficjentem koncertu będzie Aleksandra Mądry, zielonogórska opiekunka zwierząt i wolontariuszka, ofiara groźnego wypadku. Część dochodu weszła także do zakupu szpitalnego wyposażenia dla zielonogórskiego Centrum Zdrowia Matki i Dziecka.

- W zeszłym roku wpływy z cegiełek-biletów przekro-



- Podczas gali wręczone zostaną trzy statuetki „Anioła roku” oraz wyjątkowy „Złoty Anioł” - prezentują Agnieszka Hryniewicz, Grzegorz Hryniewicz i Leszek Jenek.

Fot. Igor Skrzyczewski

czyły 60 tys. zł. Jak będzie w tym roku, zobaczymy, ale mam niemal pewność, że i teraz bilety sprzedadzą się błyskawicznie, przecież mamy bardzo ciekawe grono wykonawców, same gwiazdy - zachęca Grzegorz Hryniewicz, zielonogórski radny oraz lider stowarzyszenia „Warto jest Pomagać”.

Kto zatem wystąpi w hali CRS? M.in.: Halina Mlynkova, Anna Jurkaszowicz, Igor Herbut, Marek Piekarczyk, Mieczysław Szcześniak oraz Stanisław Karpiel-Bułeczka. Koncert poprowadzą Joanna Kołaczowska i Leszek Jenek.

Podczas grudniowej gali wręczone zostaną trzy sta-

tuetki „Anioła roku”. Każdy może zgłosić swoją kandydaturę, wystarczy wypełnić formularz, który jest dostępny na stronie: www.wartojestpomagac.pl. Kandydatury można zgłaszać w trzech kategoriach: zasłużonej osoby fizycznej, zasłużonej firmy oraz zasłużonej instytucji lub organizacji. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 listopada.

- W tym roku będziemy wybierać dodatkowo „Złotego Anioła”. Statuetka trafi do osoby szczególnie zasłużonej dla rozwoju polskiej kultury - podkreśla G. Hryniewicz.

Artystom towarzyszyć będzie 48-osobowa orkiestra pod batutą Wojciecha Zandackiego. Za scenariusz i reżyserię koncertu odpowiada G. Hryniewicz, galę współfinansuje miasto Zielona Góra oraz zarząd województwa lubuskiego. Początek o 19.00.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

ZGK sadi drzewa

Przy ulicach pojawią się nowe drzewa. W krajobraz wkomponują się m.in. takie gatunki jak klony (polny, zwyczajny, jawor), platan klonolistny, wiśnia ptasia, śliwa wiśniowa, dąb szypułkowy, jarząb szwedzki oraz lipa drobnolistna. W ubiegłym tygodniu do siedziby ZGK przyjechały już pierwsze sadzonki, a do końca października posadzonych zostanie łącznie 45 drzew przy ulicach: Dąbrowskiego, Chabrowej, Botanicznej, Liliowej, Ogrodowej, Nowojędrzychowskiej, Jeżykowej, Akacyjowej, Kmicica, Pod Topolami, Zbozowej, Źródlanej oraz w okolicach amfiteatru. - Do końca roku w całej Zielonej Górze posadzimy blisko 260 drzew - zapewnia Krzysztof Sikora, prezes ZGK. (ap)



Fot. Materiały ZGK

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

W ZIELONEJ GÓRZE

Zacisze wita napisem

Osiedle Zacisze „pozawitało” os. Przyjaźni i... też ma podświetlany napis! Znajduje się on przy rondzie Haliny Lubicz. Podświetlane napisy to pomysł radnego Roberta Górskiego (Zielona Razem). Spełniają nie tylko funkcję informacyjną, ale są też wizytówką osiedli. Napis na Zaciszu ma podświetlenie LED sterowane mikrokontrolerem. - Kolor można zmieniać na różne okazje. Jest też zależny od jakości powietrza - tłumaczy R. Górski. - Teraz np. napis świeci na zielono, powietrze na Zaciszu jest dobre.

Całość zasilana jest z panelu fotowoltaicznego, który przekształca energię słoneczną w prąd. Konstrukcja jest metalowa, litery są z tworzywa sztucznego. Koszt napisu to ok. 45 tys. zł. (rk)



Fot. Piotr Jędzura

Żegnamy się z epoką węgla

Po najwyższym zielonogórskim kominie pozostaną tylko wspomnienia. Elektrociepłownia „Zielona Góra” rozbiera stalowego olbrzyma.



Stary, stalowy olbrzym nie będzie już dominować nad tą częścią miasta

Na terenie Elektrociepłowni „Zielona Góra” trwają prace rozbiórkowe. W ubiegłym tygodniu rozpoczęto demontaż wysokiego na 80 m starego kominu od nieczynnego bloku węglowego. W ten symboliczny sposób ECZG nieodwołalnie kończy z technologiczną epoką węgla, wprowadzając zarazem ważną zmianę w miejskim krajobrazie. Demontowany komin przestanie dominować nad sporą częścią miasta.

Rozbiórka kominu to najbardziej efektowny element kilkuletniego procesu porządkowania przestrzeni produkcyjnej elektrociepłowni. Zniknęła już bowiem boczna kolejowa

służąca do transportu węgla oraz urządzenia do odpylania spalin przy właśnie rozbieranym kominie. Rozpoczął się również demontaż olbrzymiej suwnicy bramowej. Do marca 2020 r. wyburzona jeszcze zostanie galeria nawęglania i wieża przepowia.

- Prace porządkowe mają przede wszystkim wymiar praktyczny. Utrzymanie nieużytkowanych instalacji i urządzeń sporo kosztuje, nieremontowany obiekt z biegiem czasu mógłby stanowić realne zagrożenie dla sąsiadujących budynków i pracowników - podkreśla Krzysztof Kwiecień, prezes Elektrociepłowni „Zielona Góra”.

O potrzebie zachowania bezpieczeństwa mówi także Waław Jedynek, koordynator prac rozbiórkowych za strony wykonawcy robót, spółki JDK z Katowic: - Priorytetem jest bezpieczeństwo robotników. Pracujemy pod ścisłym nadzorem służb BHP. Duży wpływ na przebieg prac będą miały czynniki pogodowe, czyli głównie wiatr i ewentualne ograniczenia widoczności.

Zapytaliśmy Polską Grupę Energetyczną, właściciela ECZG, o los stalowego złomu, jaki powstaje w efekcie tak szeroko zakrojonych prac porządkowych.

- Wszystkie prace rozbiórkowe zostały drobiazgowo przygotowane, włącznie z

wyliczeniami pozostałego po rozbiórce złomu stalowego. Wszystkie elementy konstrukcyjne zostaną posortowane, a część elementów mających wartość jako złom, zostanie przekazana wykonawcy w rozliczeniu - zapewnia Agnieszka Dietrich z Biura Prasowego PGE Energia Ciepła, właściciela ECZG.

Co powstanie w miejscu wyburzonych lub zdemonstrowanych obiektów? Kolejne zarządy ECZG od dawna marzyły o wybudowaniu drugiego bloku gazowo-parowego, który umożliwiłyby powiększenie produkcji energii elektrycznej i ciepła sieciowego w oparciu o ekologicznie czyste surowce, głównie gazu pochodzą-

Dźwig po kawalczku „ściąga” kolejne elementy kominu
Zdjęcia Archiwum Elektrociepłowni „Zielona Góra” SA

cego z krajowych zasobów. Pierwszy blok gazowo-parowy, wybudowany w 2004 r. jeszcze za czasów prezesury Mariana Babiucha, wprowadził ECZG w erę nowoczesności i bardzo wysokich standardów ekologicznych oraz technicznych. Na budowę drugiego bloku długo nie wyrażał zgody ówczesny właściciel elektrociepłowni - francuski koncern energetyczny EDF. Jaką decyzję podejmie obecny właściciel?

- Obecnie trwają prace nad studium wykonalności budowy nowej jednostki kogeneracyjnej na terenie ECZG. W przypadku podjęcia finalnej decyzji inwestycyjnej, jednostka ta może powstać na terenie obje-

tym rozbiórkami - informuje A. Dietrich.

Elektrociepłownia „Zielona Góra” obchodzi w tym roku 45. rocznicę istnienia. W październiku 1974 r. przystąpiono do rozruchu pierwszych urządzeń ciepłowniczych. Z tej okazji odbędzie się dziś (piątek, 25 października) uroczysta gala w sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego, na którą zostali zaproszeni emerytowani i obecni pracownicy firmy. Od soboty, 26 października, przez dwa tygodnie czynna będzie w okolicach ratusza plenerowa wystawa obrazująca historię firmy. Na wystawę złożą się 20 unikatowych fotogramów. (pm)

Para - buch! Żelazko - w ruch!

Wioleta Haręźlak żadnej pracy się nie boi, choć nie każdą lubi. - Prasowania nie znoszę - wyznaje, biorąc „pod parę” dwie męskie koszule pana Bolesława. To dla Orkiestry!

To ostatni akord tegorocznego 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Zielonej Górze. Podczas styczniowej licytacji pan Bolesław z osiedla Przyjaźni wygrał jednorazową usługę w wyjątkowym wykonaniu. Wioleta Haręźlak, wówczas jeszcze zastępca prezydenta miasta, swoim żelazkiem, na swojej desce do prasowania i w stroju pokojówki, osobie oferującej najwyższą kwotę za jej usługę miała wyprasować garderobę.

- Wystarczą dwie koszule. Przeważnie sam je prasuję, mam więc doświadczenie i będę wymagający - żartobliwie zapowiada emerytowany inżynier, kiedyś pracownik Zastalu. Co roku uczestniczy w finale Orkiestry, ale licytował po raz pierwszy. - Postanowiłem podbić stawkę, bo wydawało mi się, że licytacja idzie niemrawo. Nie sądziłem, że tak szybko się skończy... - wspomina ze śmiechem właściciel dwóch białych koszul, przygotowanych do profesjonalnego wygładzenia.



- Technika inna od mojej, ale zadanie zaliczone! - ogłasza pan Bolesław. A „pokojówka” pęka z dumy, jakby chciała powiedzieć: - Uff... mam tę robotę.

Fot. Piotr Jędzura

Jest październikowe, słoneczne przedpołudnie. Pogoda w sam raz na mycie okien, ale to już było...

- Dzień dobry. Jestem Wioleta Haręźlak i mam świadectwa ukończonych kursów prasowania - dyrektor Departamentu Eduka-

cji i Spraw Społecznych w zielonogórskim magistracie od progu mieszkania przy ul. Francuskiej wchodzi w rolę. Białe nakrycie głowy i fartuszek dopełniają wizerunku. Za nią Filip Gryko, radny i szef zielonogórskiego sztabu WOŚP tasz-

czy wielką dechę. - No oczywiście, koszule z bawełny, więc niełatwe do prasowania. No nic... para buch, koła w ruch! Wszystkie roztocza panu z nich zaraz zlikwiduję - W. Haręźlak, regularnie grająca z Orkiestrą, gładko wcielała się w trudniej-

sze role. W Łęczycy była kominiarzem („o tym, że będę czyściła komin, wiedziała cała okolica” - wspominała prasując), w Wiechlicach myła pałacowe okno („dostałam wybór: wiele okien albo jedno myte w podwieszeniu, na linach... pomyślałam, że wszystkich nie umyję do emerytury”), w Zielonej Górze przez wiele godzin pełniła rolę szofera („brr...”), wcielała się w rolę Magdy Gessler („tylko doprawiałam i mieszałam w garnku”), no i jeszcze rąbała drewno na opał („o, to było naprawdę trudne zadanie”)... Jako urzędnik miejski wyższego szczebla lubi zielonogórczyków od czasu do czasu zaskoczyć i pokazać, że... jest człowiekiem. Z dystansem do siebie i z poczuciem humoru.

- Muszę poprawić ten rękaw..., jak ja nie znoszę prasowania - wyznaje jak na spowiedzi. Mimo to szło sprawnie, choć właściciel koszul wolałby, gdyby zaczęła od rękawów, potem plecy, przód i kołnierzyk. Wtedy nie ma zagnieceń.

- Hm... a ja mam w tej sprawie opinię ekspertki. Mówiła, że nie ma co szaleć, bo tak czy owak się potem pogniecie - pokojówka chyba zaczęła się „stawiać”.

Jaką usługę W. Haręźlak zaproponuje na kolejny finał WOŚP, to wciąż tajemnica. - Pomyśli czasem rodzą się w bólu - śmieje się F. Gryko, po raz kolejny szef zielonogórskiego sztabu Orkiestry, który w ubiegłorocznym składzie właśnie rozpoczyna pracę.

28. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już za trzy miesiące, odbędzie się 12 stycznia 2020 r. Orkiestra, która już „stroji instrumenty”, tym razem będzie zbierała pieniądze na zapewnienie najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej. Wiadomo też, że zagra przy podwyższonej ochronie. Tymczasem - zapowiada F. Gryko - już 28 października rusza internetowa rekrutacja wolontariuszy. W Zielonej Górze będzie ich około 350. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Coraz mniej u nas barier

Od 12 lat miasto organizuje konkurs urbanistyczny, w którym nagradzane są obiekty i przestrzenie najlepiej dostosowane dla osób z niepełnosprawnościami. Czas wyłonić kolejnych laureatów.

W konkursie „Zielona Góra bez barier 2019” tytuły będą przyznawane w czterech kategoriach: obiekt użyteczności publicznej, budownictwo wielorodzinne, przestrzeń publiczna, obiekt i przestrzeń zabytkowa. Nagrodzona zostanie też oso-



Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych odbędzie się 3 grudnia. A już teraz można zgłaszać obiekty do konkursu

Fot. Tomasz Misiak

ba działająca w zakresie likwidacji barier. Formularze zgłoszeniowe do konkursu oraz regulamin znaj-

dują się na stronie urzędu miasta: www.zielona-gora.pl. Gala finałowa odbędzie się 3 grudnia - w Między-

narodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych.

W ramach wydarzenia, tradycyjnie organizowany jest też konkurs fotograficzny „Piękno wokół nas”, którego jednym z podstawowych założeń jest inspirowanie do artystycznych działań osób niepełnosprawnych. Adresowany jest do członków stowarzyszeń, organizacji pozarządowych i instytucji oraz wolontariuszy działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Można nadesłać maksymalnie trzy prace o wymiarach 20x30 cm.

Termin zgłoszeń - 20 listopada. Prace należy przesłać do urzędu miasta przy ul. Zachodniej 63a.

(tm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Składowisko odpadów nieczynne

Od piątku do poniedziałku nie będzie działać składowisko odpadów przy ul. Wrocławskiej.

Utрудnienia mają związek z budową ronda, a dokładniej z przebudową ulicy Szparagowej - o czym informuje w komunikacie Zakład Gospodarki Komunalnej. Składowisko odpadów przy ul. Wrocławskiej będzie nieczynne od 25 do 28 października.

Przypomnijmy: budowa ronda przy zjeździe do Raculi to część większej inwe-

stycji związanej z budową mostu przez Odrę i budową przebiegu drogi wojewódzkiej nr 282. Zgodnie z założeniami inwestycji powstanie tu rondo turbinowe. W niektórych miejscach będą trzy pasy ruchu. Uwzględniono także zjazd na przyszłą obwodnicę południową. Zostanie wykonana nowa nawierzchnia, powstaną wyspy kierujące, ciąg pieszo-rowerowy. Przebudowane będzie oświetlenie, chodnik. Powstaną tu bariery energochłonne. Przy rondzie zostanie zamontowany także monitoring wizyjny. Będzie też remont sieci gazowej średniego ciśnienia DN200, budowa kanalizacji deszczowej wraz z wpustami i regulacja istniejących studni. (red)

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA
GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO
UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

W ZIELONEJ GÓRZE

Plan dla Zdrojowej

Magistrat rozpoczyna prace nad projektem zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie os. Zdrojowej. Obejmuje ono m.in. ul. Zdrojową, Ruczajową, Strumykową i część ul. Źródlanej.

- Zmiana istniejącego planu dla osiedla ma na celu wyłącznie korektę zapisów w odniesieniu do ustaleń związanych z tablicami i urządzeniami reklamowymi - informuje Agnieszka Fabiańczyk, szefowa Biura Planowania Przestrzennego i Urbanistyki w urzędzie miasta.

Terminy: Wnioski dotyczące zmiany planu można składać do 8 listopada. Plan jest też na stronie internetowej miasta: www.zielona-gora.pl w zakładce „Planowanie przestrzenne”.

(tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Szkolenie dla opiekunów

Na bezpłatne szkolenie dla opiekunów bliskich osób ze znaczną niepełnosprawnością zaprasza Centrum Usług Opiekuńczych przy ul. Witebskiej 2. Będą to dwa spotkania. Pierwsze poprowadzi rehabilitant kliniczny oraz pielęgniarka, która nauczy codziennej pielęgnacji chorego. Spotkanie odbędzie się w godzinach popołudniowych 4 lub 5 listopada. Drugie, z psychologiem - terapeutą, który podpowie „jak poukładać codzienne życie opiekując się osobą wymagającą stałej troski”, odbędzie się 6 lub 7 listopada, też po południu. Zainteresowani mogą zgłaszać się do 28 października (poniedziałek). Więcej informacji pod nr tel. 68 326 65 95 lub 68 454 63 60 lub osobiście w CUO. Ilość miejsc ograniczona. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zmiany w kursach MZK

Już w sobotę i niedzielę (26 i 27 października) szykują się zmiany w rozkładzie jazdy MZK. Ma to związek ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych. W ten weekend:

- do obsługi linii nr 0 i 80 zostaną skierowane autobusy przegubowe,
- na trasy wyjedździe więcej autobusów linii nr 10, które będą kursowały ze zwiększoną częstotliwością wg specjalnego rozkładu jazdy.

Z przystanku „Cmentarz komunalny” przy ul. Wrocławskiej autobusy linii: 0, 10, 30 i 80, w godz. od 9.25 do 16.59 będą odjeżdżały z częstotliwością co 10/15 minut.

Szczegółowy rozkład jazdy autobusów MZK oraz mapkę organizacji ruchu przy cmentarzach zamieścimy w kolejnym numerze „Łącznika”. (dsp)

Dozwolone od 18 lat... do setki

Wielkim bankietem i koncertem Czerwonych Gitar zakończył się Lubuski Tydzień Seniora, który w Zielonej Górze trwał... dwa tygodnie. Od 7 do 19 października.

- To dlatego, że aż tyle było imprez adresowanych do najstarszych zielonogórczyków - wyjaśnia Elżbieta Sochacka, dyrektor Centrum Usług Opiekuńczych w Zielonej Górze.

Przez kilkanaście dni warsztaty rehabilitacyjne w stylu fitness czy wizyty u kosmetyczki przeplatały się z zabawami retro, koncertami zielonogórskiej „Prababy” i nowosolskiego „De Mo”, spektaklami, wspólnym biesiadowaniem, tańcami i uroczystymi spotkaniami. A na koniec, w sobotę popołudnie, impreza ekstra, czyli tradycyjny wielki bankiet połączony z sentymentalnym koncertem Czerwonych Gitar, których szczyt popularności przypadła na lata 60. i 70. ub. w. Parafrazując słowa piosenki, którą zespół śpiewa od dziesięcioleci, sobotni bankiet był „dozwolony od lat siedemdziesięciu”.

Mimo to, bezpłatne zaproszenia wśród seniorów rozeszły się z prędkością światłowodów, czyli jak zawsze - śmieje się E. Sochacka, która przed i podczas bankietu pełniła rolę mistrza ceremonii. Fundatorem i organizatorem wydarzenia adresowanego do najstarszych zielonogórczyków było bowiem CUO, jednostka budżetowa



Na bankiet w CRS przybyło aż 740 zielonogórskich seniorów. Siedzieli przy 60 okrągłych stołach, a przy każdym swobodnie mogło usiąść kilkanaście osób.

miasta. - Imprezę wieńczącą Tydzień Seniora zorganizowaliśmy 21. raz, ale wcześniej były to bale na około 200 osób, które od 2015 r., gdy miasto połączyło się z gminą, zmieniły się w ban-

kiety organizowane w Centrum Rekreacyjno-Sportowym przy ul. Sulechowskiej. Na tym ostatnim, w sobotę, było aż 740 seniorów!

- Jak tak dalej pójdzie, będziemy musieli wybudować

większą salę, bo ta was nie pomieści - żartował prezydent Janusz Kubicki.

Na sali skąpanej ledowym światłem, zielonogórczyk z najdłuższym życiowym doświadczeniem siedzieli przy 60 okrągłych, po królewsku zastawionych stołach przez firmę cateringową Jefferson's.

- Zobaczyłem te światła, te stoły pięknie ubrane i zastawione, sztuce na lustrzanych paterach, szampany... i przez moment myślałem, że trafiłem na uroczystą, powyborczą konwencję zwycięskiej partii w Stanach Zjednoczonych! Pięknie to przygotowano. A jaka obsługa! - zachwycał się jeden z panów, który na bankiecie w CRS był pierwszy raz.

Seniorzy przy dźwiękach piosenek zespołu Czerwone Gitary, który do Zielonej Góry przyjechał specjalnie dla nich i śpiewał na żywo swoje największe przeboje, bawili się tak, jakby wciąż mieli po 18 lat. Bo duchem na pewno byli blisko. I choć uroczystość nie mia-

ła charakteru balu, to i tak każdy wolny metr kwadratowy podłogi szybko stał się tanecznym parkietem. Kto nie tańczył, bo nie mógł - podśpiewywał z zespołem, komu zdrowie dopisywało, wywijał pod sceną albo między stołami. Tańczyli w popularnym „wężyku”, solo, w parach, a nawet... „odbijanego”. W tym ostatnim przypadku, to seniorki odbijały partnerkom pana prezydenta.

Najstarsza z pań obecnych na bankiecie, które stanowiły tutaj większość - miała 90 lat, najstarszy senior miał ich aż 91. Miasto uhonorowało ich kwiatami, doceniając doświadczenie wszystkich seniorów i dziękując za wysiłek, który włożyli w jego rozwój. Członkom zespołu, który tak skutecznie poderwał najstarszych zielonogórczyków do zabawy, podziękowano pamiątkowymi butelkami lubuskiego wina. Jak co roku podarowała je na ten cel Małgorzata Krojci z winnicy „Stara Winna Góra” w Górzycowie.

(el)



Kawa, herbata, napoje, zakąski, rolady, no i ciasta - na stołach było wszystko, czego dusza zapagnie. A na danie główne seniorom podano kacze udka w sosie z żurawiny. Mniam!



Najstarszej seniorce na sali, która mimo swoich 90 lat rzywką nie gardzi, bukiet kwiatów wręczył prezydent Janusz Kubicki



A przed sceną, w rytm przebojów Czerwonych Gitar, tańce, hulanki, swawole... Oj, potrafią się bawić nasi seniorzy!

Zdjęcia Jerzy Jackowski / CUO

W STARYM KISIELINIE

Uroczystości w pałacu

● W sobotę, 26 października, w godz. 16.00-19.00, filia Zielonogórskiego Ośrodka Kultury będzie świętować pierwsze urodziny! W programie m.in.: występ kabaretu Made in China prosto z Polski i Nowego Kisielina, koncert zielonogórskich filharmoników Jakuba Kotowskiego i Adama Męczywora pt. „20-lecie międzywojenne”. - W imieniu dyrektor ZOK Agaty Miedzińskiej, zapraszam mieszkańców i gości na te wyjątkowe urodziny - mówi Daria Landzwojczak-Sobiech, kierownik filii.

● W niedzielę, 27 października, zespół Bolero działający przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Kisielina będzie obchodzić jubileusz 10-lecia działalności. Uroczyste spotkanie i koncert o 16.00 w pałacu, w filii ZOK. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Święto orkiestry i targi

● W sobotę, 26 października - muzyczne święto! Młodzieżowa Orkiestra Dęta Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” im. Tadeusza Kościuszki w Zielonej Górze będzie obchodzić jubileusz 55-lecia, a kapelmistrz orkiestry Janusz Zajac będzie świętować 30-lecie pracy twórczej. Uroczystości oraz koncert jubileuszowy odbędą się o 18.00 w Filharmonii Zielonogórskiej.

● Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza wszystkich chętnych na Targi Staroci, które odbędą się w niedzielę, 27 października, w godz. 8.00-13.00 na terenie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Elektronik” przy ul. Staszica 2. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

O wakacjach nad morzem

ZOK zaprasza na wieczór z monodramem. W poniedziałek, 28 października, o 19.00, w sali Hydro(za) gadka - „Kocham Bałtyk” w reżyserii i wykonaniu Agnieszki Przepiórskiej.

Spektakl powstał na podstawie tekstu Zośki Papuzanki, autorki nominowanej do Paszportów Polityki oraz do Nagrody Literackiej Nike. - Wakacje nad Bałtykiem - to znamy wszyscy. Narzekamy na ceny, pogodę, a najczęściej na nasze własne cechy, które utrudniają nam spędzenie lata w spokoju. Mimo narzekania, kolejne wakacje znowu spędzamy nad polskim morzem, uparcie poszukując powodów do niezadowolenia... - czytamy w opisie spektaklu.

Bilety po 15 zł na abilet.pl oraz na godzinę przed spektaklem. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

O książkach w Szklanej Pułapce

● To propozycja dla dorosłych miłośników literatury popularnej - we wtorek, 29 października, o 16.00 - spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, które poprowadzi Monika Piętka. Miejsce - mediатеka Szklana Pułapka, (Palmiarnia, ul. Wrocławska 12a).

● W środę, 30 października, o 16.00, w mediатеce Szklana Pułapka - spotkanie online z zielonogórczyką, Ewą Liwczynską, autorką książki „Tarplesa - Pomiedzy” - na żywo, prosto z Australii. E. Liwczynski opisuje w książce własne doświadczenia. - Przeczytamy w niej m.in. o miłości, rodzinie, powodach emigracji, zaletach i wadach życia poza krajem ojczystym - opisują organizatorzy. Moderator spotkania: Monika Piętka. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dla kogo Winiarka 2019?

Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry Winnica zaprasza na Galę Literacką. Podczas uroczystości zostanie wręczona Zielonogórska Nagroda Literacka Winiarka 2019. W programie także ogłoszenie nominacji i wręczenie nagrody w Konkursie Literackim o Tematyce Zielonogórskiej 2019 oraz premiera zbioru opowiadań pt. „Cztery do kwadratu” Anny Konstanty (laureatka ubiegłorocznego konkursu). Goście zapoznają się także z szóstym numerem magazynu społeczno-kulturalnego „Na Winnicy”. Spotkanie odbędzie się we wtorek, 29 października, o 17.00, w budynku Wojewódzkiej i Miejskiej biblioteki Publicznej im. C. Norwida. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął prezydent Janusz Kubicki. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Irina o Ukrainie

Na kolejne spotkanie z cyklu „Culturalna Zielona Góra”, którego celem jest przybliżenie rozmaitych kultur z całego świata, zaprasza mediатеka Góra Mediów (gmach główny biblioteki im. C. Norwida, al. Wojska Polskiego 9) - we wtorek, 29 października, w godz. 18.00-20.00. Gościem spotkania będzie Irina Brovko, prezes fundacji Lyada, z pochodzenia Ukrainka, mieszkająca od lat w Polsce. - Kobieta o otwartym umyśle i pięknym sercu - opisują organizatorzy. - Poznacie intrygującą historię jej życia w Polsce, jak tu właściwie się znalazła, co ją mile zaskoczyło a co rozczarowało, jak się mieszka w Polsce, jakie wyzwania stoją przed obcokrajowcami... (dsp)

KOSZYKÓWKA

Mistrz lśnił pełnym blaskiem

Takie mecze, bez względu na wynik, przechodzą do historii klubu. Nie na co dzień gra się wszak z mistrzem Euroligi. CSKA Moskwa to szczyt szczytów koszykówki w Europie. Zawodnicy tego klubu wielką klasę potwierdzili w hali CRS.

Najpierw, jeszcze przed meczem, gdy z wideo na telebimie - jako cały zespół - przesłali słowa wsparcia oraz otuchy dla 14-letniego Jaśka, który zmagają się z poważną chorobą. Chłopak otrzymał też od CSKA koszulkę z autografami drużyny.

Również sportowo koszykarze z Moskwy świecili pełnym blaskiem w hali CRS. Mistrz Euroligi starał się trzymać kontrolę nad wszystkim, a przy tym wygrać wyraźnie, umiejętnie rozkładając minuty na parkiecie po całym zespole. Tylko dwóch zawodników zagrało w drużynie gości więcej niż 20 minut. Trudno w takiej konstelacji gwiazd wskazywać graczy pierwszoplanowych i rezerwowych, ale ci, którzy weszli z ławki, rzucili łącznie... 75 punktów! CSKA pokazało świetną zespołową koszykówkę, notując przy tym 29 asyst i zaledwie dwie straty.

Tyle o gwiazdach największego europejskiego formatu. A co o Stelmet Enei BC Zielona Góra? Podopieczni Żana Tabaka przegrali 64:104, różnica jest więc o „oczko” mniejsza niż w marcowym pojedynku, w hali CRS, w poprzednim sezonie. - Niby walczyliśmy lepiej niż w zeszłym sezonie, a skończyło się podobnie - stwierdził po meczu Łukasz Koszarek. Najdotkli-



Fot. Marcin Krzywicki

wiej zielonogórzanie poległ w czwartej kwarcie, gdzie wyraźnie opadli już z sił. - No tak, ale gra się 40 minut, więc ciężko coś powiedzieć. To klasowa drużyna, która zdecydowanie wykorzystywała każdy błąd - dodał kapitan Stelmetu.

Mistrzów Euroligi już hala CRS widziała, ale tylko jeszcze raz w historii klubu z Zielonej Góry była okazja do tego, by mierzyć się z aktualnym triumfatorzem tych zmagania. Wcześniej, w 2013 roku, Stelmet grał jeszcze w Eurolidze z Olympiakosem Pireus, przegrywając 80:91. Z obecnego składu tylko dwóch graczy pamięta tamto spotkanie. Obok Ł. Koszarka jeszcze Przemysław Zamojski. Jak „Zamoj” ocenił starcie z CSKA? - Było 20 minut całkiem niezłej obrony. Kilka założeń przedmeczowych wychodziło w trakcie spotkania. Tu trzeba być jednak skoncentrowanym przez 40 minut. Na minutę ją stracisz i jest po meczu.

To ostatni październikowy mecz zielonogórzan w lidze VTB. 5 listopada zmierzy się u siebie z Parmą Perm. Wcześniej, bo w niedzielę, 27 października, Stelmet zagra na wyjeździe z beniaminkiem Energa Basket Ligi, Eneą Astorią Bydgoszcz. Obie drużyny mają bilans 2-2. (mk)

PIŁKA RĘCZNA

W końcu wygrali!

Drugie zwycięstwo w sezonie, a pierwsze przed własną publicznością odnieśli I-ligowcy PKM-u Zachód AZS-u UZ. Pokonali MKS Real-Astrosmal Leszno 26:19 (12:10).

- Uważam, że ten mecz, jako całość, był najlepszym w sezonie, ale fragmentami stać nas na jeszcze więcej - twierdzi Ireneusz Łuczak, trener akademików, którzy w I lidze mają obecnie bilans dwóch zwycięstw i trzech porażek. O wygranej marzyli zarówno zielonogórzanie, jak i leszczynianie, bo jedni i drudzy początku sezonu nie zaliczyli do udanych. Akademicy koncertowo zegrali zwłaszcza w drugiej połowie spotkania. W niej błyszczał m.in. Daniel Mieszkian (na zdjęciu), zdobywca czterech bramek. W najbliższy weekend zielonogórzanie odpoczywają. Kolejne spotkanie rozegrają w czwartek, 31 października w Piekarach Śląskich z Olimpią Medex. (mk)



Fot. Marcin Krzywicki

BOCCIA

Mamy rekord Guinnessa!

25 godzin i 1 minutę - tyle trwał mecz Dominiki Hoft z Marleną Pogorzalczyk w boccia. Dziewczyny trafią do księgi rekordów Guinnessa!

Marlena to studentka Uniwersytetu Zielonogórskiego, zaś Dominika uczy się na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W pierwszy weekend czerwca, podczas Integracyjnych Mistrzostw Polski AZS w Zielonej Górze, dziewczyny rywalizowały ze sobą w grze boccia, jedynie z krótkimi przerwami na posiłek i toaletę. Doskwieriał im upał, ale pozytywna energia nadchodziła z trybun. Grupa fanów dopingowała nawet w nocy! Dziewczyny chciały grać dobrze, ale rywalizacja potrwiała w sumie 25 godzin i 1 minutę. Wystarczająco długo, by trafić do księgi rekordów. Londyńskie biuro Guinnessa zatwierdziło wynik rekordu świata w najdłuższej grze w boccia! (mk)



Fot. Marcin Krzywicki

KOLARSTWO TOROWE

Filip cały czas jest w szoku

- Pan kolarz? Nie, no bez przesady! Muszę jeszcze na tego pana trochę poczekać i trochę mocniej zapracować, ale coraz bardziej jestem dostrzegany za granicą i z tego się cieszę – mówi Filip Prokopyszyn, brązowy medalista mistrzostw Europy w kolarstwie torowym.

Jeśli jeszcze nie pan, to już na pewno nie dziecko! 19-letni Prokopyszyn w tym roku przebojem wdarł się do grona seniorów w kolarstwie torowym. W czerwcu zdobył srebrny medal na Igrzyskach Europejskich w Mińsku. Wyalczył go w swojej koronnej konkurencji - scratchu. W ubiegłym tygodniu, w holenderskim Apeldoorn sięgnął po brązowy krążek mistrzostw Europy. I to w konkurencji, która miała być tylko przetarciem przed ważniejszymi startami, czyli wyścigu eliminacyjnym.

Uległ tylko rutyniarzom. Utytułowany i przyzwyczajony do odgrywania czołowych ról. Wygrał Elia Viviani, aktualny mistrz olimpijski z konkurencji omnium, a drugi za Włochem finiszował Francuz Bryan Coquard, wice-mistrz olimpijski z Londynu. - Na pewno byli zdziwieni, że taki zawodnik koło nich stoi. Spoglądali na podium ze zdziwieniem, bo między nami jest znaczą-



Filip Prokopyszyn przebojem wdarł się do elity kolarskiej. Sukcesu - jemu i rodzinie - gratulowały władze miasta

Fot. Piotr Jędzura

ca różnica wieku, a zdobyte przez nich medale olimpijskie mówią same za siebie. Z takimi zawodnikami przegrać, to jak wygrać - uśmiecha się F. Prokopyszyn.

Jego kariera pędzi tak szybko, że za rok sam może pojawić się na największej imprezie czterolecia. -

Wszystko dzieje się tak szybko, że czasami to do mnie nie dociera - wyznaje 19-latek. - Przecież mój pierwszy medal mistrzostw Polski zdobyłem cztery lata temu, a teraz już mam seniorski medal mistrzostw Europy. W sumie cały czas jestem w szoku! - dodaje kolarz.

Jedną z tych osób, które wyniki młodego zawodnika nie szokują jest dziadek, Kazimierz Prokopyszyn. Medal mistrzostw Starego Kontynentu był świetnym prezentem na 77. urodziny, które obchodził w tym tygodniu. - Pękam z dumy, bo jeżeli chodzi o naszych kolarzy w regionie,

to żaden z zawodników nie zdobył tylu medali co Filip, a jest ich w sumie dziewięć. Mówię o juniorskich i seniorskich mistrzostwach, zarówno Europy, jak i świata - wylicza dziadek, który wierzy, że w przyszłym roku ujrzy wnuka w Tokio na torze Igrzysk Olimpijskich.

Tego życzył również F. Prokopyszynowi prezydent Janusz Kubicki, który ugościł nastolatka i jego rodzinę w sali ślubów zielonogórskiego ratusza. - Trzymajmy kciuki, żeby był olimpijczykiem. Z Zieloną Górą jest związany, bo tu się urodził, tu się wychowywał, tu nabierał pierwszych doświadczeń, a teraz walczy w światowej elicie - stwierdził wódtarz miasta.

W Zielonej Górze młody kolarz był tylko chwilę. Obecnie startuje już w tzw. wyścigu sześciodniowym w londyńskim Veloparku. Biorą w nim udział czołowi kolarze torowi na świecie, w tym idol F. Prokopyszyna, Brytyjczyk Mark Cavendish. (mk)

AKROBATYKA

Na urodziny złoto i srebro

Nic tak nie podnosi rangi jubileuszu w sporcie, jak rywalizacja sportowa. Świętowanie 65-lecia akrobatyki w naszym regionie połączono z mistrzostwami Polski seniorów w skokach na trampolinie i na ścieżce.

Gospodarze zdobyli dwa medale. Po złoto w skokach na trampolinie sięgnęła męska drużyna UKS „As” Zielona Góra, która wystąpiła w składzie: Nagel Chmurzyński, Jakub Rogoziński i Łukasz Popławski. Ich klubowe koleżanki: Claudia Prautzsch i Krystyna Kleszcz stanęły na drugim stopniu podium w rywalizacji kobiecych dwójek, w skokach synchronicznych.

Walka o seniorskie medale mistrzostw kraju odbyła się przy okazji jubileuszu obecności akrobatyki sportowej na Ziemi Lubuskiej. W tym roku upływa 65 lat, odkąd ten sport zagościł w regionie. - Zastanawiam się, jak ująć te 65 lat w pigułce - dzieliła się wątpliwościami przed oficjalnym wystąpieniem Bronisława Grupa, prezes Stowarzyszenia Akrobatyki Sportowej, która w ubiegłym roku wydała książkę pamiątkową, „Akrobatyka sportowa na Ziemi Lubuskiej w latach 1954 - 2018”, w której z kronikarską precyzją opisała początki i największe sukcesy tej dyscypliny sportu w regionie.



Mistrzostwa Polski Seniorów to bardzo ważna impreza w kalendarzu imprez Polskiego Związku Gimnastycznego

Fot. Tomasz Misiak

- Zbyszek Brodecki rozpoczął wraz z kolegami akrobatykę w 1954 roku. Pierwszy klub nazywał się Zryw Zielona Góra - wspomina B. Grupa. Później akrobatykę przygarła Klub Sportowy Gwardia. - Władze miasta zawsze przychylnie spoglądały na nasz sport - dodaje autor-

ka książki. Hala akrobatyczna, na której dziś odbywają się zawody rangi mistrzowskiej powstała w 2001 roku. - A to zaraz wiązało się z powstaniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego - dopowiada B. Grupa, która najbardziej cieszy się z tego, że akrobatykę nadal trenuje sporo młodzieży. - Oby tak

dalej. Ta dyscyplina kształtuje młodych ludzi, ich sylwetki, a potem można uprawiać również inne sporty. Podczas obchodów jubileuszu, oficjalnie karierę zakończył Bartłomiej Hes. Rozmowa z byłym już akrobatą w kolejnym numerze „ŁZ”. (mk)



Bronisława Grupa, prezes Stowarzyszenia Akrobatyki Sportowej:

- Zgromadziliśmy 80 zawodników z 15 klubów. Poziom był bardzo wysoki, jesteśmy przed rokiem olimpijskim. Gdy widziałam, co wyprawiali na trampolinach, to zamykałam oczy! Czego życzyć na kolejne lata? Kontynuacji, co do tego czasu zrobiliśmy, utrzymania dobrego poziomu. Może pokusimy się o organizację imprezy międzynarodowej? Mamy do tego warunki.

(mk)

WEEKEND KIBICA

FUTSAL

● **piątek, 25 października:** eliminacje do mistrzostw świata, Gruzja - Hiszpania, 17.00; Polska - Finlandia, 20.00, hala CRS

● **niedziela, 27 października:** eliminacje do mistrzostw świata, Finlandia - Gruzja 17.00; Hiszpania - Polska, 20.00, hala CRS

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 26 października:** 13. kolejka IV ligi, Syrena Zbąszynek - TS Masterchem Przylep, 14.00; 13. kolejka klasy okręgowej, Delta Sieniawa Żarska - Zorza Ochla, 15.00; 11. kolejka A-klasy, Ikar Zawada - Budowlani II Lubsko, 14.00, boisko w Zawadzie; TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Znicz Leśniów Wielki, 15.00, stadion UZ przy ul. Wyspiańskiego; Sparta Łężyca - Dąb II Przybyszów, 14.00, boisko w Łężycu

● **niedziela, 27 października:** 13. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Śląsk II Wrocław, 14.00, boisko „dotek” przy ul. Sulechowskiej; 13. kolejka klasy okręgowej, Unia Żary Kunice - Drzonkowanika PKM Zachód Racula, 14.00

KOSZYKÓWKA

● **niedziela, 27 października:** 5. kolejka Energa Basket Ligi, Enea Astoria Bydgoszcz - Stelmet Enea BC Zielona Góra, 18.00

SIATKÓWKA

● **sobota, 26 października:** 5. kolejka II ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Aqua-Zdrój Wałbrzych, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana (mk)

BIEGI Z PRZESZKODAMI

Kasza najlepszy

- Najsprawniejszy radny w naszym kraju mieszka i działa w Zielonej Górze - napisał na Facebooku Rafał Kasza, który został mistrzem Polski samorządowców w biegach z przeszkodami Runmageddon 2019. Zielonogórzanin triumfował we Wrocławiu na dystansie 6 km, na którym było rozmieszczonych 30 przeszkód. - Jest to dla mnie ważne wydarzenie, gdyż trzy tygodnie temu przeszedłem artroskopię prawego barku i do końca nie było pewne, czy będę w stanie wystartować. Większość przeszkód na trasie pokonywałem obciążając lewą rękę - dodał R. Kasza, który tym samym obronił tytuł. Urazu nabawił się wcześniej, podczas udziału w telewizyjnym show „Ninja Warrior”. (mk)



Wzgórze Lötbenz, czyli dzisiejsza al. Słowackiego – widok od strony ul. Stromej. Obydwa budynki powstały w 1864 r. Dom po lewej należał do rodziny Dehmelów, po prawej – do Försterów. Ten drugi znajduje się też w tle zdjęcia młodzieńca, poniżej.

Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 331

Zrób mi zdjęcie u Försterów

Zdjęcie przedstawiające młodzieńca powstało półtora wieku temu w jednym z zielonogórskich atelier. To unikat, bo za młodzieńcem widać panoramę Grünbergu z ok. 1865 r. Może ktoś pozna je ten budynek?

- Czyżniewski! Na dolnym zdjęciu masz jeden dom. Jest trochę niewyraźny. Tę samą willę widać na górnym zdjęciu, po prawej stronie - nie wiem, jak ona to robi, ale moja żona jednocześnie komentuje oglądane zdjęcia i sprawdza na patelni jakość mojej pracy na zmywaku. Tym razem egzamin zdałem celująco. Mogę się zająć dawną Zieloną Górą.

- Właśnie przysłał mi to zdjęcie z Ameryki. To rarytas! Nie mam czegoś takiego w swoich zbiorach - cieszy się Bartłomiej Gruszka, z którym od kilku odcinków wędrujemy po dawnej Zielonej Górze śladami fotografów. Nasz przewodnik właśnie kończy pisać książkę na temat przedwojennych atelier. Ukaże się ona na początku przyszłego roku. Wraz z Aliną Polak-Woźniak przygotował również wystawę w Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Oglądamy zdjęcie. Elegancki młodzieńiec w płaszczu położył kapelusz na studyjnym stoliku. Znamy takie ujęcia. Zaskakuje tło. Widzimy za nim panoramę Zielonej Góry. - Zdjęcie powstało w atelier Ottona Linckelmanna. Był on fotografem, malarzem i litografem. Zakładał, że sam namalował obraz stanowiący tło do zdjęcia. Zamiast jakiegoś sielskiego obrazka umieścił charakterystyczny, zielonogórski budynek. Nie znam drugiego takiego

przypadku, a mam ponad 100 zdjęć zrobionych w zielonogórskich atelier - wyjaśnia B. Gruszka. - Zdjęcie powstało w latach 1865-70. Nie ma na nim daty wykonania.

Linckelmann urodził się w 1823 r. w Straslundzie. Zmarł w 1912 r. w Grünbergu. Swoją zakład, nazwany Photographischen Institut, otworzył 161 lat temu. W bliżej nieokreślonym miejscu przy dzisiejszej ul. Moniuszki.

- W dniu dzisiejszym otwarcie instytutu fotograficznego - reklamował się w „Grünberger Wochenblatt”.

- Portery w różnych wielkościach i cenach wykonywał codziennie, latem w godzinach od 8 do 16, zimą od 9 do 14. Otto Linckelmann. Grünberg, 17 lutego 1858 r. Jak widać fotograf mocno był uzależniony od aury. Zdjęcia mógł robić przy dobrym świetle dziennym.

10 lat później, w kolejnych ogłoszeniach, Linckelmann reklamował przenosiny swojej firmy do nowo wybudowanego atelier obok skrzyżowania dzisiejszej ul. Drzewnej z Sowińskiego. Duże, przeszklone atelier znajdowało się na tyłach budynku. Zakład funkcjonował w tym miejscu przez kilkadziesiąt lat aż do II wojny światowej, wielokrotnie zmieniając właścicieli.

Wróćmy do zdjęcia tajemniczego młodzieńca. Nie wiemy, kim on był. Dlacze-



Zdjęcie autorstwa Ottona Linckelmanna wykonane w latach 1865-70. Nieznany młodzieńiec. Za nim willa widoczna na górnym zdjęciu.

Ze zbiorów Bartłomieja Gruszki



Reklama atelier Linckelmanna z września 1866 r.

go sfotografował się na tle charakterystycznej willi?

Są dwie możliwości: przez przypadek lub jest to celowy zabieg.

- Może na zdjęciu jest ktoś z rodziny Försterów? - zastanawia się B. Gruszka. Żeby tę hipotezę wyjaśnić, przenosimy się na wzgórze Lötbenz, czyli dzisiejszą al. Słowackiego. Półtora wieku temu królowały tutaj pola, ogrody i winnice. To było jedno z najlepszych miejsc widokowych w dawnej Zielonej Górze.

- A ja postawię tutaj jeszcze wieżę - zdecydował radca Friedrich Förster, jeden z najbogatszych zielonogórzan epoki. Wieża miała być elementem niewielkiej willi. Nie wiemy, co kierowało miejscowym kreżusem. F. Förster był jednym z inicjatorów i fundatorów Wieży Braniborskiej, która powstała w 1860 r. Umieszczono na niej teleskop do obserwacji nieba. Przy zakupie sprzętu doradzał Wilhelm Förster, późniejszy szef obserwatorium astronomicznego w Berlinie (dzisiaj jego imienia). Jego brat August obsługiwał ten sprzęt. Rodzina interesowała się astronomią. Może dlatego senior Förster, decydując się na budowę domu przeznaczanego dla dzieci, postawił również wieżę? Miała służyć do obserwacji nieba, a może tylko do podziwiania pięknych widoków Zielonej Góry? Willa

powstała w 1864 r. Na pewno jej właściciele mogli z góry obserwować nowe, zielonogórskie zjawisko - miasto świecące nocą. 1 października 1864 r. uruchomiono lampy gazowe oświetlające ulice.

Po latach tuż przy domu przebiegała promenada spacerowa, na której zamontowano ławki. Siedząc na nich, można było podziwiać panoramę miasta. Po wojnie wieżę przebudowano, zmieniając jej wygląd. Miała większy taras i zadane pomieszczenie, które było przeznaczone dla milicjantów obsługujących rezerwową stację nadawczą pobliskiej Komendy Wojewódzkiej MO. Dzisiaj budynek jest prywatną własnością.

- Może jeden z Försterów chciał mieć zdjęcie z willą, a ponieważ fotografowanie w terenie nie było łatwe, Linckelmann ją namalował - zastanawia się B. Gruszka.

Jest też inna możliwość. 150 lat temu nowy budynek był dobrze widoczny z miasta. Nie zaślaniały go budynki postawione przy ul. Sienkiewicza, bo... ich po prostu jeszcze nie było. Malarz uznał, że to ciekawy motyw. Która teoria bardziej wam się podoba? Wybierzcie sami.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz